



BEZPŁATNA
GAZETA SOŁECKA

Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE
ROK XI · No 9/2019 (112)



*Jest w moim kraju zwyczaj,
że w dzień wigilijny
Przy wejściu
pierwszej gwiazdy wieczornej
na niebie,
Ludzie gniazda wspólnego
tamią chleb biblijny
Najtkliwsze przekazując uczucia
w tym chlebie*

Cyprian Kamil Norwid „Opłatek”

Wesołych Świąt

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2020 Roku życzymy wszystkim mieszkańcom Zalesia Górnego zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej. Boże Narodzenie to niezwykle czas atmosfery spokoju i ciepła, świątecznego wystroju na zewnątrz i w duszach ludzi. Święta - to czas pokoju, czas spędzany w gronie najbliższych, gdy dzieląc się opłatkiem, dzielimy się również miłością. Z pewnością nie zabraknie jej przy świątecznym stole, a przyszły rok przyniesie ze sobą szczęście i wiele satysfakcji z własnych dokonań.



Sołtys Ewa Stroińska
I Rada Sołeczka Zalesia Górnego


Piaseczno

Świąt Bożego Narodzenia
pełnych ciepła i radości,
niosących nadzieję i pogodę ducha
oraz Nowego Roku
spełniającego wszelkie marzenia,
wypełnionego harmonią, szczęściem i sukcesami

zyczą

Burmistrz
Miasta i Gminy Piaseczno
Daniel Putkiewicz

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Piasecznie
Piotr Obłozą

WAŻNE TELEFONY:

Kontakt z sołtysem:

48 691 500 242
ul. Porannej Zorzy 1
e-mail: ewastroinska@poczta.onet.pl

Przydatne telefony
Pogotowie ratunkowe
Fałck 22 535 91 93;
112; 999

Nocna pomoc Lekarska
– Szpital św. Anny
Piaseczno 22 735 41 08

Nasz Ośrodek Zdrowia
22 756 52 45
Przychodnia Piaseczno
ul. Fabryczna
22 756 21 11;
22 756 73 73
Szpital św. Anny
22 735 41 00

Pogotowie gazowe 992
Straż Pożarna 99.8; 112
Awarie oświetlenia ulic
535 481 335
Awaria sieci energetycznej
Jeziorna 991
Pogotowie wodnokanalizacyjne PWiK
603 309 399

Posterunek Policji w Zalesiu
22 757 87 96; 997

Parafia św. Huberta w Zalesiu
517 050 406

Poczta Zalesie Górne
22 756 53 80

Szkoła Podstawowa w Zalesiu
22 756 52 17

Klub Kultury
ul. Białej Brzozy 3
500 162 993

Urząd Gminy – centrala:
Piaseczno 22 70 17 500
Wydział Gospodarki Odpadami – Gmina
22 736 29 84

Nadleśnictwo Chojnów
22 727 57 52

Naszą gazetę można przeczytać również na stronach:
zalesie-gorne.eu; powiat-piaseczynski.info; naszepiaseczno.pl; piaseczno.eu; piaseczno4u.pl.

Informacje z Zalesia
także na www.tvzalesie.pl

Zalesie z WOŚP!

W niedzielę, 12 stycznia 2020 roku, o godzinie 12:00 zapraszamy do Klubu Kultury w Zalesiu Górnym przy ul. Białej Brzozy 3 na wydarzenie kulturalne związane z 28. Finałem Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Zacniemy od otwarcia wystawy „Zmiana warty” młodych artystów, przygotowanych przez Maćka Zadrąga: Justyny Stareckiej, Alicji Wręgi, Zofii Maniewskiej i Jakuba Rojan Rajkowskiego. Następnie wysłuchamy koncertu kolęd w wykonaniu uczestników zajęć muzycznych pod kierunkiem Magdy Kamińskiej i Andrzeja Ługowskiego. Na koniec odbędzie się



licytacja fantastycznych prac plastycznych i ceramicznych dzieci i artystów z grupy MŁYN. Jeśli ktoś z Państwa miałby ochotę jakiś przedmiot lub dzieło

na tę aukcję przekazać, to prosimy o kontakt telefoniczny: Małgorzata Szamocka, tel. 517 128 311. Wszystkich serdecznie zapraszamy do udziału.

MS

TU SĄ PIENIĄDZE!



Od kilku miesięcy mamy w Zalesiu drugi bankomat. Umieszczony jest w ogrodzeniu Banku Spółdzielczego przy ul. Pionierów.

Chcielibyśmy w ten świąty czas zapomnieć o sporach, dzielących nas różnicach i podzielić się



z każdym z Państwa opłatkiem. Ponieważ to niemożliwe - składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkiego co najlepsze, najpiękniejsze w życiu. Życzymy wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia, chwil wytchnienia w domowym zaciszu, a potem szampańskiego Sylwestra. Życzymy też takiego 2020 r., który przyniesie same dobre dni oraz spełnienie marzeń i planów.

Redakcja Przystanku Zalesie

Konsultacje

W 2020 r. spotkania sołtysa i rady sołeckiej z mieszkańcami odbywać się będą w pierwsze czwartki miesiąca o godz. 18:00 w Domu Sołeckim „Stara Biblioteka”.

WYDAWCA: RADA SOLECKA ZALESIA GÓRNEGO.

Redagują: Magdalena Kamińska (tel. 729 148 683) wraz z zespołem.

Współpraca: Leszek Świder oraz Klub Seniora.

Adres redakcji: 05-540 Zalesie Górne, ul. Porannej Zorzy 1. Mail: magda.kaminska85@wp.pl.
Zastrzegamy sobie prawo do adiustacji i skracania nadsyłanych tekstów.

Nakład 800 egz. Druk i łamanie: PRO – PRINT Usługi Poligraficzne, biuro@proprint.biz.pl

SZTUKATORZY 2019: Czuwali nad ciepłem serca

Było wzruszająco i zabawnie, czasami refleksyjnie. Już po raz 12 „kraina łagodności” zawitała do Zalesia i z roku na rok coraz więcej dzieci i młodzieży chce śpiewać poezje. Uczestnicy zaprezentowali różnorodny repertuar. I parafrazując motto festiwalu, zaczerpnięte z poezji Zbigniewa Herberta - „czuwali nad ciepłem serca”

W Szkole Podstawowej w Zalesiu Górnym odbył się 30 listopada koncert finałowy 12 edycji Festiwalu Poezji Śpiewanej Sztukatorzy. Kto nie był, niech żałuje, bo jest to w naszej miejscowości najważniejsza muzyczna impreza, która łączy pokolenia – dzieci, rodziców, dziadków. Często występują całe rodziny, jak w przypadku rodziny Woźniaków i Grzybów. Ale żeby do finału doszło, przez dwa miesiące trwały przygotowania uczestników, prowadzone przez trzy zespoły mistrzów: Barbarę Sobolewską i Stanisława Szczycińskiego, Grażynę i Fryderyka Babińskich, Katarzynę Tarkowską i Jacka Soleckiego.

Królował Młynarski

W tym roku wystąpiło 31 nieprofesjonalnych artystów, najwięcej w kategorii młodzieżowej - 12, w kategorii dzieci - 11 i w kategorii pozakonkursowej – 8 osób dorosłych. Największą popularnością wśród uczestników cieszyły się piosenki z tekstami Wojciecha Młynarskiego. Za bardzo emocjonalne i świetnie przygotowane wykonanie piosenki Jacquesa Brela z tekstem W. Młynarskie-

go „Nie opuszczaj mnie” - Matylda Pastwa (kat. młodzież) zdobyła pierwszą nagrodę. Natomiast publiczność doceniła brawurową interpretację Jacka Antasa (kat. dorośli) utworu „Jesteśmy na wczasach”. Basia Ambrozik (kat. dzieci) zaprosiła nas na „Obiad rodzinny” i wyśpiewała drugą nagrodę. Zuzanna Chmielarczyk (kat. dzieci) zdobyła wyróżnienie „Grając w zielone”, a Aleksandra Jazgarska (kat. młodzież) trzecią nagrodę „Przedostatnim walcem”. Ponadto Ewa Dukała (kat. dzieci) „Lubiła wrony”, a Michał Ambrozik zaśpiewał o „Mojej miłości największej”.

Jury zgodne z publicznością

Serca bardzo licznie przybyłej publiczności, ale również jury, skradł duet Nela Konarzewska i Julia Chomicz piosenką „Dzień dobry” z musicalu „Deszczowa piosenka” - ze świetnie przygotowaną choreografią. Te prze zabawne dziewczyny w melonikach i czerwonych krawatach, wyśpiewały i wytańczyły pierwszą nagrodę i nagrodę publiczności.

W kategorii dzieci wzruszyła nas Lena Konarzewska utworem „Co powie tata” (wyróżnienie),



a Tosia Woźniak świetnie poradziła sobie z parasolką i piosenką o tym samym tytule. Dlatego powędrowała do niej druga nagroda. Bardzo profesjonalnie, zarówno muzycznie jak i aktorsko, przygotowała utwór „Takiego chłopaka” Nina Węgiełek i zdobyła drugą nagrodę w kategorii młodzież. W tej kategorii wyróżniono jeszcze dwie osoby: Karolinę Cieślę za „Życia mała garść” i Tosię Peak za „Dziwny jest ten świat”. To bardzo trudne wokalnie, egzystencjalne utwory i zmierzenie się z nimi tak młodych wykonawczyń trzeba docenić. Kto był w zeszłym roku ten pamięta, jak Tosia „Dwoma serduszkami” dostarczyła nam niezapomnianych wzruszeń. Trzymamy kciuki za ich przyszłoroczne występy.

Podziękowania

Specjalne podziękowania należą się jury w składzie: przewodnicząca Katarzyna Herńnik – wicedyrektorka Centrum Kultury w Piasecznie, Marcin Mastalerz – aktor, reżyser, pedagog i Andrzej Gozdecki – dyrektor Szkoły Muzycznej Maestro Akademia Sztuki – muzyk, saksofonista oraz Marzenie Soleckiej, która od lat czuwa nad całą imprezą. Na zakończenie Kamil Sołonowicz uraczył nas mini recitalem. Klimatyczny repertuar, dobrany przez wykonawcę, zwiędził ten niezwykle wieczór w „krainie łagodności”. Cieszymy się też, że festiwal co roku rozświetla szare późnojesienne dni i wprowadza nas w atmosferę oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. **MS**

X-LECIE KLUBU KULTURY Nasza kuźnia talentów

We wrześniu 2019 roku minęło 10 lat od rozpoczęcia działalności zalesiańskiego Klubu Kultury. Wieloletnie starania mieszkańców, organizacji społecznych i instytucji o utworzenie placówki kulturalnej opisane zostały przez Wyżyka (nick) na Forum Zalesia (str. 57). Dziś chyba jest dobry czas na przypomnienie kilku faktów i refleksji związanych z tą rocznicą.

Działalność Klubu Kultury poprzedziło funkcjonowanie w Zalesiu Górnym w latach 2002-2003 unikalnej inicjatywy społecznej pod nazwą Świetlica w Lesie. Szczegółowo opisała ten swoisty zalesiański fenomen kulturowy Anna Kamińska w setnym, rocznicowym numerze Przystanku Zalesie.

Mamy Klub Kultury

W trakcie trudnych rozmów z gminą o powołaniu świetlicy wiejskiej, w latach 2006-2008, aby pokazać determinację i zaangażowanie środowiska, zajęcia dla dzieci zorganizowało Stowarzyszenie Rodziców TU. To były ważne argumenty do przekonywania władz gminy o potrzebie utworzenia placówki kulturalnej. Wreszcie wiosną 2009 roku decyzja zapadła.

Nowo utworzona placówka kulturalno-oświatowa, będąca filią Ośrodka Kultury w Piasecznie, rozpoczęła działalność we wrześniu 2009 r. i została ulokowana na I piętrze budynku przy ul. Wiekowej Sosny 4. Lokal liczący zaledwie 40 m² wymagał jednak remontu. Ponadto trzeba było naprawić dach budynku i odnowić elewację. Po zdobyciu pieniędzy i wyłonieniu wykonawcy, udało się do końca wakacji przepro-

wadzić niezbędne prace. Bardzo szybko uruchomione zostały zajęcia plastyczne, wokalne i szachowe dla dzieci. Dla młodzieży powstał Klub Gier Logicznych, a dla seniorów, po mordędze związanej ze zdo- byciem sprzętu komputerowego, uruchomiono zajęcia informatyczne. W Klubie Kultury od początku odbywała swoje spotkania Rada Sołecka, z którą współpraca układała się wzorowo.

Przy ul. Jelonka

Bardzo szybko okazało się, że lokal nad biblioteką jest za mały i za ciasny. I tak szczęśliwie, po niecałym roku działalności, dzięki przeniesieniu posterunku policji do nowej siedziby obok bazaru, otworzyła się szansa na większy lokal. Znowu pomoc lokalnej społeczności, wielkie zaangażowanie p. sołtys i radnych oraz przychylność Ośrodka Kultury w Piasecznie – spowodowały pozyskanie nowej siedziby Klubu Kultury przy ul. Jelonka. Tu już było do dyspozycji 96 m², w tym: trzy pomieszczenia, kuchenka i 3 toalety. Budynek oczywiście również wymagał dużego remontu, poprzedzonego pracami inwentarzowo-projektowymi. Dzięki sprawnemu przygotowaniu organizacyjnemu, wszystkie prace przebiegły wyjątkowo



sprawnie i wkrótce uczen- nica zalesiańskiej szkoły Marysia Witkowska, w towarzystwie władz gminy Piaseczno, Ośrodka Kultury i p. sołtys Zalesia, przecięła wstęgę na otwar- cie nowej placówki. Otrzymaliśmy wreszcie budynek, który zagospoda- rowany został zgodnie z po- trzebami. Ale szybko liczba uczestników zajęć kultural- no-wychowawczych znów się podwoiła, a dodatkowo, wspólnie z Ośrodkiem Po- mocy Społecznej, otwarta została świetlica opiekuń- cza. Pojawiły się ponadto nowe, ciekawe inicjatywy społeczne: Koło Gospodyń Podmiejskich oraz Klub Mam. Powstała organizacja wsparcia i współpracy osób niepełnosprawnych „Razem Lepiej”. I choć nie zawsze nasze działania programowe znajdowały poparcie w Pia- secznie, to placówka starała się realizować oczekiwania mieszkańców. Po kolejnych kilku latach pracy, także siedziba przy

ul. Jelonka stała się zbyt mała, aby pomieścić wszystkich uczestników zajęć. Klub Kultury przy- gotowywał się do swoich kolejnych przenosin. Otrzymaliśmy, dzięki wielkiemu zaangażowaniu władz gminy, radnych, sołectwa i Centrum Kultury w Piasecznie nową, wspól- ną z biblioteką - siedzibę - budynek po miejscowym gimnazjum. Znowu czekał nas remont i adaptacja po- mieszczeń. Ale dziś wiemy, że było warto.

Pojawiły się sukcesy

Klub Kultury uczestniczył, w miarę możliwości, w różnorodnych inicjatywach społecznych. Od początku wyznawaliśmy zasadę, że nasz klub jest dla wszyst- kich mieszkańców. Wspomagaliśmy różnorodne działania kulturotwórcze. Dzięki pracy i zaangażo- waniu instruktorów kulta- ralno-oświatowych nasza placówka podjęła kilka ambitnych wyzwań. ►

STEAM Nauka kreatywnego myślenia

Może się wydawać, że nauka zarezerwowana jest dla dzieci, a nauczyciele mają tylko przekazywać wiedzę. Taki sposób myślenia już dawno przestał wyznaczać ścieżki nowoczesnej edukacji.



STEAM jest następnym krokiem edukacji, gdzie sztuka wchodzi w relacje z naukami ścisłymi, takimi jak: matematyka, ekonomia, technologia, przedsiębiorczość i inżynieria. Wyznaczone przez te nauki ramy, stanowią środowisko kreatywnego myślenia naszych uczniów. Zachęcają do nabycia takich umiejętności, które na pewno przydadzą się w rzeczywistym świecie i przyszłej pracy naszych absolwentów. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu dyrekcji Szkoły Podstawowej im. Wspólnej Europy w

Zalesiu Górnym, nauczyciele tej placówki mają szansę brać udział w szkoleniach i kursach organizowanych przez świetnych trenerów europejskich. Stwarza to okazję do podniesienia wartości nauczania, zwiększenia motywacji, umiejętności i skuteczności rozwiązywania problemów u uczniów. Możemy to osiągnąć tworząc przyjazne środowisko, dając możliwość podzielenia się pomysłami, ucząc przez zabawę, angażując twórcze myślenie tak, aby miało odniesienie do konkretnych doświadczeń

i życia codziennego. Mówiąc wprost – nasze dzieci muszą znać cel, do którego dążą. Nie jest to łatwe w systemie lekcyjno-klasowym szkoły publicznej, ale możliwe.

Od lat prowadzimy zajęcia w formie kół zainteresowań, ale STEAM to jeszcze większe wyzwanie. Osobistą wartością dla nauczyciela odbywającego szkolenie jest kilkudniowa praca w międzynarodowym środowisku, gdzie dzieląc się pomysłami, podczas interdyscyplinarnego dialogu, szukamy rozwiązań problemów

szkolnych. Wspólne uczenie się, ale też spędzanie czasu podczas wernisaży wystaw i zwiedzania miasta, poszerza horyzonty i po prostu uczy. Świeże spojrzenie, pozytywne emocje i wrażenia z podróży, dają nam zastrzyk energii do pracy z pełnymi pomysłami młodymi mieszkańcami Zalesia Górnego.

Iwona Wichowska

Zalesie wczoraj i dziś – konkurs fotograficzny

Przypominamy o trwającym konkursie fotograficznym, którego tematem jest zmieniające się Zalesie. Nadesłane zdjęcia zostaną wykorzystane do stworzenia pamiątkowych pocztówek. Termin nadsyłania zdjęć przedłużamy do 31 stycznia 2020.

Osoba kontaktowa – Magdalena Kamińska tel. 729 14 683

Nasza kuźnia talentów

dookończenie ze s. 4

Największym z nich była organizacja projektu plastycznego „Panorama Zalesia” przygotowanego przez miejscowych artystów dla uczczenia 80-lecia Zalesia Górnego. Za ten projekt nasz Klub Kultury otrzymał rok później Nagrodę Powiatu Piaseczyńskiego za najciekawsze Wydarzenie Kulturalne Roku w kategorii Wystawy. Kolejne projekty plastyczne są realizowane w naszym klubie do dnia dzisiejszego. Byliśmy także pionierami w organizacji wystawy rzeźby, która spotkała się z aprobatą

naszej społeczności.

Od początku działalności plastycznej wielką wagę przywiązywaliśmy do pracy z dziećmi. Każdy kolejny rok był podsumowywany wystawą prac uczestników zajęć z obowiązkowym wernisażem i katalogiem, traktowanymi jako wyraz szacunku dla twórczego wysiłku dzieci.

Spore sukcesy odnosili wychowankowie naszej placówki i uczestnicy zajęć w szachach. Dzięki wysiłkowi organizacyjnemu i perspektywicznemu szkoleniu, nasze dzieci i młodzież odnotowały sukcesy w skali

Mazowsza i kraju.

Z klubem Szachylice i starostwem powiatowym byliśmy współinicjatorami dużego cyklu gminnych imprez szachowych, z tą najważniejszą, ogólnopolską na czele: Piaseczyńskim Szachogranieniem. Widoczne od wielu lat są także efekty działań na niwie muzycznej. Festiwal Poezji Śpiewanej „Sztukatorzy” jest jedną ze sztandarowych zalesiańskich propozycji kulturalnych. Satisfakcję przynosi praca Zalesiańskiego Towarzystwa Śpiewaczego i zajęcia muzyczne z dziećmi. Czujemy Wasze wsparcie I chociaż nie da się wy-

mienić wszystkich działań naszej placówki w tak krótkim artykule, to na podkreślenie zasługuje wieloletnie, szerokie wsparcie społeczne, jakim cieszy się nasza placówka. Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy Zalesia znajdują tu miejsce (i tak będzie w przyszłości) dla realizacji swoich pasji i zainteresowań.

Po 10 latach istnienia nasz Klub Kultury jest stabilną, mocną placówką z solidnym zapleczem materialnym i organizacyjnym, choć - oczywiście - z wdzięcznością przyjmujemy każdą dodatkową pomoc ze strony władz samorządowych.

Andrzej Szczygielski



V WYSTAWA GRUPY MŁYN Winda czy schodami?

W Klubie Kultury w Zalesiu Górnym będzie można do 10 stycznia 2020 roku oglądać prezentacje twórczości 16 artystów wizualnych, którzy pokazali 25 swoich dzieł. Są to: obrazy, grafiki, instalacja video, rzeźba i biżuteria.

Na wystawie zobaczymy prace wielu artystów z różnych pokoleń, wypowiadających się środkami mającymi indywidualny, często bardzo osobisty charakter. Są obrazy nawiązujące do realistycznego, klasycznego malarstwa i nowoczesne, prezentujące świeże spojrzenie i to zarówno w formie, jak i technikach. Zróżnicowane formalnie i stylistycznie, z bardzo indywidualnym podejściem do tematu, czasem wydawałoby się, że odległym, jak np. prace z górami w tle.

Prawdziwy młyn...

Jest ich kilka i to artystek, które dopiero do naszej grupy dołączyły: Weronki Szczytowskiej „Horyzont zdarzeń”; Doroty Chojnackiej-Róžańskiej „Sen o schodach”, czy Izabelli Mrozińskiej „Stacja kolejki – Kasprowy”. Jednak każda z tych prac prowadzi skojarzenia i myślenie w inną stronę. U Szczytowskiej pokazana jest droga łatwiejsza kolejką i droga trudniejsza ścieżką, podobnie u Mrozińskiej. Ale w jej obrazie ma się wrażenie, że jedna z lin kolejki zaraz się

urwie. Napięcie potęguje szaro-granatowe niebo. Zupełnie inny nastrój panuje w obrazie Chojnackiej-Róžańskiej. Majestat wielkiej góry, bezkres i tylko ślady na śniegu. Jakże jesteśmy bezradni wobec potęgi gór. Pretekstem wyboru tematu „Winda czy schodami?” była budowa windy w Klubie Kultury w Zalesiu Górnym. Ale to był tylko punkt wyjścia. Na wystawie znalazły się dzieła symboliczne, realistyczne, metaforyczne i też takie „z przymrużeniem oka”. Prawdziwa mieszanica artystycznych wizji. Taki MŁYN, jak nazwa grupy, którą wymyśliła Grażyna Doba – Wolska.

Obok windy...

Nie można nie wspomnieć o jej niezwykle, prezentowanym obok windy „ołtarzu” „Windowstąpienie”, składającym się z 16 rysunków – nawiązującym w formie do ikonostasów z cerkwi. To prawdziwa uczta duchowa, której wieloznaczność jest jej zaletą. Inspiracji można się doszukiwać w niesamowitych, satyrycznych rysunkach Romualda Topora,

ale styl Doby-Wolskiej jest jedyny w swoim rodzaju, rozpoznawalny i niedopodrobienia. Na przeciwległej ścianie – niejako dopowiadając „Windowstąpienie” – wisi dużych rozmiarów obraz „Wahanie”, też jej autorstwa, z ekspresyjnie namalowaną grubą babą na huśtawce.

Trochę symboliki

Znany i ceniony artysta Leszek Zadrag (m.in. autor obrazu św. Hubert i drogi krzyżowej w kościele parafialnym w Zalesiu Górnym) tym razem przygotował dzieło symboliczne w formie i treści. W rozumieniu jego pomaga nam wiszący obok wiersz, jego autorstwa. Natomiast syn Leszka Maciej Zadrag pokazał dwie prace: malarską – „Jeden za wszystkich” i linoryt „Ptasie osiedle”. Obraz, w formacie wydłużonego prostokąta, to pochwała zbiorowego wysiłku i solidarności. Namalowany w typowym dla autora ilustracyjnym stylu – lekki i zabawny w nastroju. Interesujące są prace Jacka Skrzyneckiego w stylu geometrycznej abstrakcji. Jedna z nich nawiązuje do „Czarnego Kwadrata” Ka-

zimierza Malewicza. Tylko u Skrzyneckiego przewaga jest bieli i w centrum kompozycji znajduje się kwadratowe lustro, w którym trzeba się przejrzeć. Drugi obraz to koncentryczne koła czerwone, zielone, białe i niebieskie, i w środku też lustro. Tym razem jednak okrągłe i powiększające. Video instalację „Winda”, składającą się z pięciu ekranów, pokazał Wiesław Szamocki. Jego fotograficzny portret przesuwają się między nimi, zatrzymując na moment, podobnie jak winda.

Monika Czuba-Dobień zaprezentowała niezwykle wypracowaną koleję, której podstawą były żyłki i obraz surrealistyczny w formie z erotycznym podtekstem.

Z uśmiechem

Bardzo sympatyczne są kolorowe fotografie różnych schodów i wind na świecie oraz „Taxi-Osiołków” autorstwa Hanny Góreckiej. Impresjonistyczne obrazy Jolanty Bojanowskiej-Kunkel, niezwykle pogodne, budzące uśmiech na twarzy, podobają się wielu odwie-

Rozkład jazdy PKP



Zyczliwość...

Kto choć raz około godziny 7 rano nie podwoził żony lub dzieci na stację PKP w Zalesiu, ten nie wie, co to stres o poranku.


Jest jeszcze ciemno. Podjeżdżam na stacyjny parking. Wszystkie miejsca są oczywiście zajęte.

Z kilku samochodów w pośpiechu wysiadają ludzie. Działa już sygnalizacja świetlna i opuszczają się zapory. W tej nerwowej atmosferze trudno manewrować autem na tak małej przestrzeni, jeżeli nie spotyka się z życzliwością innych kierowców.



- Panie, nie blokuj pan przejazdu! Ludzie czekają! Może panu się nie spieszy, ale my pracujemy... - słyszę

R8 Czachówek Pld. - Warszawa Śrd.		R8	R8	R7	ZE8	RL	RL	RL	ZE8	R8	R8	R2	R8	R8	R8	Z8
ważny od 15.XII do 14.III		21610/1	21610/1	21204/5 21612/3	22250	97110/1	97110/1	97110/1	22286	21616/7	93830/1	21614/5	21600/1	22252		
[1]		[2]	[1]	[1]	[1]	[3]	[4]	(C)	(D)	(D)	(D)	(D)	(C)	(D)	(D)	(D)
Km																
Od stacji:																
106,741	Czachówek Pld.	04:24	05:05	05:06	05:37	05:42	05:59	06:24	06:24	06:24	06:24	06:10	05:53	05:53	05:53	
07,832	Czachówek Górny	04:25	05:06	05:07	05:38	05:43	06:00	06:25	06:25	06:25	06:25	06:11	05:54	05:54	05:54	
111,280	Zalesie Górne	04:27	05:08	05:09	05:40	05:45	06:02	06:27	06:27	06:27	06:27	06:13	05:56	05:56	05:56	
114,824	Zalesie Górne	04:31	05:11	05:12	05:43	05:48	06:05	06:30	06:30	06:30	06:30	06:15	05:59	05:59	05:59	
119,607	Płasczno	04:35	05:15	05:16	05:46	05:51	06:08	06:33	06:33	06:33	06:33	06:19	06:03	06:03	06:03	
122,787	Nowa Iwiczna	04:40	05:20	05:21	05:51	05:56	06:13	06:38	06:38	06:38	06:38	06:24	06:07	06:07	06:07	
124,892	Warszawa Jeziorki	04:43	05:23	05:24	05:54	05:59	06:20	06:45	06:45	06:45	06:45	06:31	06:12	06:12	06:12	
126,942	Warszawa Dawidy	04:46	05:27	05:28	05:58	06:03	06:29	06:54	06:54	06:54	06:54	06:40	06:15	06:15	06:15	
131,054	Warszawa Okęcie	04:50	05:30	05:31	06:00	06:05	06:31	06:56	06:56	06:56	06:56	06:42	06:18	06:18	06:18	
0,000	Warszawa Lotn. Chopina	04:54	05:34	05:35	06:03	06:08	06:34	06:59	06:59	06:59	06:59	06:45	06:22	06:22	06:22	
132,688	Warszawa Służewiec	04:56	05:36	05:37	06:04	06:09	06:35	07:00	07:00	07:00	07:00	06:46	06:24	06:24	06:24	
134,389	Warszawa Żwirki i Wigury	04:59	05:37	05:38	06:06	06:11	06:42	07:07	07:07	07:07	07:07	06:53	06:25	06:25	06:25	
135,410	Warszawa Rakowiec	05:01	05:41	05:42	06:08	06:13	06:49	07:14	07:14	07:14	07:14	07:00	06:29	06:29	06:29	
137,275	Warszawa Al. Jerozolimskie	05:04	05:44	05:45	06:11	06:16	06:52	07:17	07:17	07:17	07:17	07:03	06:32	06:32	06:32	
140,360	Warszawa Zachodnia	05:08	05:48	05:49	06:14	06:19	06:55	07:20	07:20	07:20	07:20	07:06	06:36	06:36	06:36	
142,535	Warszawa Ochota	05:09	05:49	05:50	06:16	06:21	07:01	07:26	07:26	07:26	07:26	07:12	06:39	06:39	06:39	
143,742	Warszawa Śródmieście	05:16	05:57	05:58	06:23	06:28	07:08	07:33	07:33	07:33	07:33	07:19	06:42	06:42	06:42	
0,000	Warszawa Lotn. Chopina	06:37	06:40	06:41	07:07	07:12	07:42	08:07	08:07	08:07	08:07	07:53	07:22	07:22	07:22	
106,741	Warszawa Służewiec	06:40	06:47	06:48	07:14	07:19	07:49	08:14	08:14	08:14	08:14	08:00	07:29	07:29	07:29	
07,832	Czachówek Górny	06:43	06:50	06:51	07:17	07:22	07:52	08:17	08:17	08:17	08:17	08:03	07:32	07:32	07:32	
111,280	Zalesie Górne	06:45	06:52	06:53	07:19	07:24	07:54	08:19	08:19	08:19	08:19	08:05	07:34	07:34	07:34	
114,824	Zalesie Górne	06:49	06:56	06:57	07:23	07:28	07:58	08:23	08:23	08:23	08:23	08:09	07:36	07:36	07:36	
119,607	Płasczno	06:53	07:00	07:01	07:27	07:32	08:02	08:27	08:27	08:27	08:27	08:13	07:38	07:38	07:38	
122,787	Nowa Iwiczna	06:57	07:04	07:05	07:30	07:35	08:05	08:30	08:30	08:30	08:30	08:16	07:40	07:40	07:40	
124,892	Warszawa Jeziorki	07:00	07:07	07:08	07:33	07:38	08:08	08:33	08:33	08:33	08:33	08:19	07:42	07:42	07:42	
126,942	Warszawa Dawidy	07:04	07:11	07:12	07:36	07:41	08:11	08:36	08:36	08:36	08:36	08:22	07:44	07:44	07:44	
131,054	Warszawa Okęcie	07:08	07:15	07:16	07:41	07:46	08:16	08:41	08:41	08:41	08:41	08:27	07:46	07:46	07:46	
0,000	Warszawa Lotn. Chopina	07:12	07:19	07:20	07:44	07:49	08:14	08:39	08:39	08:39	08:39	08:25	07:48	07:48	07:48	
132,688	Warszawa Służewiec	07:15	07:22	07:23	07:48	07:53	08:23	08:48	08:48	08:48	08:48	08:34	07:50	07:50	07:50	
134,389	Warszawa Żwirki i Wigury	07:18	07:25	07:26	07:51	07:56	08:26	08:51	08:51	08:51	08:51	08:37	07:52	07:52	07:52	
135,410	Warszawa Rakowiec	07:20	07:27	07:28	07:53	07:58	08:28	08:53	08:53	08:53	08:53	08:39	07:54	07:54	07:54	
137,275	Warszawa Al. Jerozolimskie	07:24	07:31	07:32	07:56	08:01	08:31	08:56	08:56	08:56	08:56	08:42	07:56	07:56	07:56	
140,360	Warszawa Zachodnia	07:28	07:35	07:36	08:00	08:05	08:35	09:00	09:00	09:00	09:00	08:46	07:58	07:58	07:58	
142,535	Warszawa Ochota	07:31	07:38	07:39	08:03	08:08	08:38	09:03	09:03	09:03	09:03	08:49	07:59	07:59	07:59	
143,742	Warszawa Śródmieście	07:35	07:42	07:43	08:07	08:12	08:42	09:07	09:07	09:07	09:07	08:53	08:00	08:00	08:00	
0,000	Warszawa Lotn. Chopina	07:39	07:46	07:47	08:11	08:16	08:46	09:01	09:01	09:01	09:01	08:57	08:02	08:02	08:02	
132,688	Warszawa Służewiec	07:42	07:49	07:50	08:14	08:19	08:49	09:04	09:04	09:04	09:04	08:50	08:04	08:04	08:04	
134,389	Warszawa Żwirki i Wigury	07:45	07:52	07:53	08:19	08:24	08:54	09:09	09:09	09:09	09:09	08:55	08:06	08:06	08:06	
135,410	Warszawa Rakowiec	07:47	07:54	07:55	08:20	08:25	08:55	09:10	09:10	09:10	09:10	08:57	08:08	08:08	08:08	
137,275	Warszawa Al. Jerozolimskie	07:51	07:58	07:59	08:25	08:30	09:00	09:15	09:15	09:15	09:15	09:01	08:10	08:10	08:10	
140,360	Warszawa Zachodnia	07:55	08:02	08:03	08:27	08:32	09:02	09:17	09:17	09:17	09:17	09:03	08:12	08:12	08:12	
142,535	Warszawa Ochota	07:58	08:05	08:06	08:30	08:35	09:05	09:20	09:20	09:20	09:20	09:06	08:14	08:14	08:14	
143,742	Warszawa Śródmieście	08:02	08:09	08:10	08:34	08:39	09:09	09:24	09:24	09:24	09:24	09:10	08:16	08:16	08:16	
0,000	Warszawa Lotn. Chopina	08:06	08:13	08:14	08:38	08:43	09:13	09:28	09:28	09:28	09:28	09:14	08:18	08:18	08:18	
132,688	Warszawa Służewiec	08:09	08:16	08:17	08:41	08:46	09:16	09:31	09:31	09:31	09:31	09:17	08:20	08:20	08:20	
134,389	Warszawa Żwirki i Wigury	08:12	08:19	08:20	08:44	08:49	09:19	09:34	09:34	09:34	09:34	09:20	08:22	08:22	08:22	
135,410	Warszawa Rakowiec	08:14	08:21	08:22	08:46	08:51	09:21	09:36	09:36	09:36	09:36	09:22	08:24	08:24	08:24	
137,275	Warszawa Al. Jerozolimskie	08:18	08:25	08:26	08:50	08:55	09:25	09:40	09:40	09:40	09:40	09:26	08:26	08:26	08:26	
140,360	Warszawa Zachodnia	08:22	08:29	08:30	08:54	08:59	09:29	09:44	09:44	09:44	09:44	09:30	08:28	08:28	08:28	
142,535	Warszawa Ochota	08:26	08:33	08:34	08:58	09:03	09:33	09:48	09:48	09:48	09:48	09:34	08:30	08:30	08:30	
143,742	Warszawa Śródmieście	08:30	08:37	08:38	09:02	09:07	09:37	09:52	09:52	09:52	09:52	09:38	08:32	08:32	08:32	
0,000	Warszawa Lotn. Chopina	08:34	08:41	08:42	09:06	09:11	09:41	09:56	09:56	09:56	09:56	09:42	08:34	08:34	08:34	
132,688	Warszawa Służewiec	08:37	08:44	08:45	09:09	09:14	09:44	09:59	09:59	09:59	09:59	09:45	08:36	08:36	08:36	
134,389	Warszawa Żwirki i Wigury	08:40	08:47	08:48	09:11	09:16	09:41	09:56	09:56	09:56	09:56	09:42	08:38	08:38	08:38	
135,410	Warszawa Rakowiec	08:42	08:49	08:50	09:14	09:19	09:44	09:59	09:59	09:59	09:59	09:45	08:40	08:40	08:40	
137,275	Warszawa Al. Jerozolimskie	08:46	08:53	08:54	09:18	09:23	09:48	10:03	10:03	10:03	10:03	09:49	08:42	08:42	08:42	
140,360	Warszawa Zachodnia	08:50	08:57	08:58	09:21	09:26	09:51	10:06	10:06	10:06	10:06	09:52	08:44	08:44	08:44	
142,535	Warszawa Ochota	08:54	09:01	09:02	09:25	09:30	10:00	10:15	10:15	10:15	10:15	10:01	08:46	08:46	08:46	
143,742	Warszawa Śródmieście	08:58	09:05	09:06	09:29	09:34	10:04	10:19	10:19	10:19	10:19					

Rozkład jazdy autobusów L13 i L19

 L19 linia strefowa uzupełniająca		
 kierunek » Akacyjowa 01 » Urząd Miasta 03		
0 min	■	Urząd Miasta 03 <small>droga lokalna (Piaseczno)</small>
4 min	●	Szkolna 03 <small>Paławska (Piaseczno)</small>
5 min	○	Urząd Miasta 01 <small>Kościuszki (Piaseczno)</small>
6 min	○	Kolejka Piaseczyńska 01 <small>Sienkiewicza (Piaseczno)</small>
7 min	○	PKP Piaseczno 01
8 min	○	Pomorska 01 <small>Polskiego Państwa Podziemnego (Piaseczno)</small>
10 min	○	Zalesie Dolne 01
11 min	○	Zachodnia 01 <small>Dworska (Piaseczno)</small>
12 min	○	Cmentarz 03 <small>Dworska (Wólka Kozodawska)</small>
13 min	○	Jesówka 01 <small>Źródłana (Jesówka)</small>
14 min	○	Wichrowa 01
15 min	○	Przebudzenia Wiosny 01 <small>Pionierów (Zalesie Górne)</small>
16 min	○	Koralowych Dębów 01
17 min	○	Wiekowej Sosny 01
18 min	○	Leśnych Boginek 01 <small>Wiekowej Sosny (Zalesie Górne)</small>
19 min	○	Nowinek 02 <small>Parkowa (Zalesie Górne)</small>
20 min	○	Słowicza 01 <small>Główna (Ustanów)</small>
22 min	○	Parkowa 03 <small>Parkowa (Ustanów)</small>
23 min	○	Długa 01
25 min	○	Graniczna 01 <small>Długa (Jeziorąka)</small>
26 min	○	Kasztanowa 01 <small>Kasztanowa (Jeziorąka)</small>
27 min	○	Słoneczna 03 <small>Górna (Krupia Wólka)</small>
29 min	○	Kędzierówka 01 <small>Główna (Kędzierówka)</small>
30 min	○	Uwieliny-Szkoła 01 <small>Główna (Uwieliny)</small>
31 min	○	Dębowa 01
34 min	○	Złota 03 <small>Słoneczna (Wągradno)</small>
36 min	○	Nowe Wągradno 01 <small>Różana (Wągradno)</small>
37 min	○	Biały Ług 01 <small>Słoneczna (Biały Ług)</small>
39 min	○	Ławki 01 <small>Zielonych Sosen (Ławki)</small>
40 min	○	Polna 01 <small>Akacyjowa (Gabryelin)</small>
42 min	■	Akacyjowa 01 <small>Dębowa (Gabryelin)</small>



 L13 linia strefowa uzupełniająca		
 kierunek » Urząd Miasta 03 » PKP Zalesie Górne 01		
0 min	■	PKP Zalesie Górne 01 <small>Młodych Wilcząt (Zalesie Górne)</small>
1 min	○	Wiekowej Sosny 02 <small>Pionierów (Zalesie Górne)</small>
2 min	○	Koralowych Dębów 02
3 min	○	Przebudzenia Wiosny 02
4 min	○	Wichrowa 02 <small>Źródłana (Jesówka)</small>
5 min	○	Jesówka 02
7 min	○	Cmentarz 02 <small>Źródłana (Wólka Kozodawska)</small>
8 min	○	Zachodnia 02 <small>Dworska (Piaseczno)</small>
9 min	○	Zalesie Dolne 02 <small>Polskiego Państwa Podziemnego (Piaseczno)</small>
10 min	○	Pomorska 02
11 min	○	PKP Piaseczno 02 <small>Sienkiewicza (Piaseczno)</small>
12 min	○	Kolejka Piaseczyńska 02
14 min	○	Nadarzyńska 02 <small>Wojska Polskiego (Piaseczno)</small>
15 min	○	Wojska Polskiego 02 <small>Jana Pawła II (Piaseczno)</small>
16 min	○	Kościelna 02
18 min	■	Urząd Miasta 03 <small>droga lokalna (Piaseczno)</small>

590 ROCZNICA Urodziny Piaseczna

„Roku 1429 Miasto Jego Królewskiej Piaseczno [...], będąc wsią do książąt mazowieckich należącą przez Jaśnie Oświeconego księcia Jana Starszego na miasto zamienione zostało, a podług tejsze konfirmacji jako wyraża stosownie do aktu w Warszawie, we sobotę po Świącie Wszystkich Świętych roku 1429”*

Dokładnie 5 listopada 1429 r. książę warszawski Janusz I Starszy nadał Piasecznu chełmińskie prawo miejskie. W 590 rocznicę odbyły się w Piasecznie uroczystości upamiętniające ten doniosły akt. W sali sportowej Centrum Edukacyjno-Multimedialnego zmierzyły się 23 drużyny w turnieju wiedzy o mieście. Zalesie Górne reprezentowały ekipy Klubu Seniorów i Stowarzyszenie Razem Lepiej. Uczestnicy musieli wykazać się nie tylko wiedzą, ale i refleksem, bowiem punktacja zależała

także od jak najszybszego zaznaczenia odpowiedzi na tabletach.

Walka była zacięta, a emocji nie brakowało do końca konkursu. Zwyciężył ostatecznie zespół OSP Piaseczno. Drużyna burmistrza Daniela Putkiewicza wycofała się honorowo z końcowej klasyfikacji... (czy ktoś mógł wiedzieć więcej o Piasecznie niż burmistrz i jego zastępcy?). Nasze drużyny uplasowały się w połowie stawki. Zgodnie z tradycją po zakończeniu rywalizacji wszyscy uczestnicy mogli poczęstować się urodzino-



wym tortem.

Piotr Marczak

*(J. Nałęcz Ginalski „Sumariusz praw, przywilejów i potwierżeń od Najjaśniejszych

szych Książąt Mazowieckich i od Najjaśniejszych Królów Polskich Miastu Piasecznu i Cechowi Szewskiemu nadanych”).



Najserdeczniejsze życzenia
szczęśliwych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym i zawodowym
w nadchodzącym Nowym Roku 2020

Życzy
Klub Seniora „Złota Jesień”



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Wszystkim,
by ten szczególnie piękny czas
odradzania się dobra,
wprowadził do Waszych domów
radość, spokój i jeszcze więcej
rodzinnego ciepła,
a Nowy Rok 2020

obfitował w zdrowie, szczęście i sukcesy.

Inga Bania i Małgorzata Szamocka
– instruktorki Centrum Kultury w Piasecznie
Klub Kultury w Zalesiu Górnym

Winda czy schodami?

dokończenie ze s. 6
dzającym, jak również wieloznaczne prace Krystyny Zabuskiej-Łopatek, które zadziwiają postaciami nie z tego świata. „Use your wings” czyli „użyj swoich skrzydeł” Danuty Szymczak, to dzieła niezwykle wyrafinowane. Jest w nich romantyczno-modernistyczne tchnienie,

ale też i postmodernistyczna tajemnica. To bardzo piękne i osobiste prace.

Wiele treści zawartych jest w kolażu Heart „Patience” (pol.cierpliwość). Użyto w nim nietypowych materiałów: opakowań po lekach i zestawiono je z rysunkami serca z atlasów anatomicznych i innymi fotografiami. Na wystawie wyróżniają się

też prace artystów, którzy dopiero do grupy MŁYN dołączyli - Agnieszki i Wiktora Metko, zajmujących się nie tylko twórczością plastyczną, ale też muzyczną i poetycką. Pokazali trzy interesujące dzieła na płytach, w technice mieszanej: „Yin” i „Yang” oraz „Winda czy schodami”. Poza tym można było posłuchać ich poezji nagranej na płycie i czytanej przez znakomi-

tych aktorów. Paweł Zaręba, prowadzący galerię „Lescer”, zaistniał na wystawie poprzez działanie wykonane na obramieniu okna farbami świecącymi w ciemności. Na tydzień przed zamknięciem wystawy czyli w sobotę 4 stycznia 2020 roku o godz. 17:00 będzie finał i możliwość spotkania z artystami. Zapraszamy!

MS

JESIEŃ 2019 Taniec i ruch wzmacniają zdrowie

Nikogo już nie trzeba przekonywać, że zalesiańscy seniorzy dbają o rozwój zainteresowań, utrzymanie szerokich kontaktów, są po prostu aktywni. Jesień jest szczególnie zdradliwą porą roku i wymaga dbania o zdrowie.

Jakby w odpowiedzi na nasze potrzeby, dzięki funduszowi sołeckiemu możliwe było zorganizowanie zajęć: „Aktywna profilaktyka zdrowotna – terapia poprzez taniec i ruch” - które cały czas się odbywają.

Dzięki uprzejmości jednej z zalesiańskich aptek, po raz drugi gościli u nas farmaceuci z Cefarmu. Omawiany był temat e-recept - plusy i minusy tej nowości.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także prezentacja: „Jak walczyć z bólem”.

Wizyta ambasadora

W naszym klubie gościliśmy Tadeusza Szumowskiego – historyka, dyplomata,



autora publikacji poświęconych najnowszej historii stosunków międzynarodowych i dyplomatycznych oraz polskiej polityce zagranicznej, ambasadora RP m.in. w Australii, Irlandii i Indonezji. Pan ambasador interesująco opowiadał o służbie

dyplomatycznej, o zwyczajach, osobliwościach, o przyrodzie w krajach, w których pełnił obowiązki dyplomatyczne.

Trochę rozrywki

Dwukrotnie byliśmy w teatrze; na koncercie

„Pod dachami Paryża” i na sztuce „Żona potrzebna od zaraz”.

Na spotkaniu z powiatowym rzecznikiem praw konsumenta dowiedzieliśmy się, jakie mamy prawa robiąc zakupy, jak reklamować i zwrócić niechciane zakupy oraz o tym, że trzeba koniecznie czytać podpisywane umowy.

Gościliśmy Zespół „Wółczanki” z Woli Bierwieckiej.

Wysłuchaliśmy koncertu, a następnie wspólnie śpiewaliśmy znane przeboje.

W czasie zajęć z rękodzieła (również finansowanych z funduszu sołeckiego)

powstały stroiki świąteczne i pięknie malowane szkło.

Klub Seniora Złota Jesień

Obowiązkowa nauka jazdy figurowej na łyżwach

Przyznam, że z radością powitałem inicjatywę budowy ścieżki rowerowej po północnej stronie ulicy Pionierów. Wprawdzie o wiele bardziej szczęśliwy byłbym, gdyby zdecydowano się na całościowe „zagospodarowanie” naszej głównej arterii (plany powstają jakoś w bardzo ślamazarnym tempie), ale dobrze, że i tak coś w tej materii drgnęło.

Niestety, przez lata z zazdrością patrzyłem, jak okoliczne miejscowości – choćby takie Piaseczno, czy Konstancin - wtapiają się kulturowo, architektonicznie i infrastrukturalnie w XXI wiek, podczas gdy my tkwimy gdzieś na zapleczu czasów słusznie minionych. Jakby władza chciała nam powiedzieć – spokojnie, macie jeszcze czas, poczekajcie w kolejce.

Mieszkam w Zalesiu Górnym od 1949 r. Oczywiście nasza dawna wieś podobała mi się o wiele bardziej, gdy żyło w niej kilkuset mieszkańców, gdy znałem – przynajmniej z widzenia – wszystkich. Nie narzekałem, że do Warszawy „chodzą” tylko 4 pociągi na dobę, a z Piasecznem łączyła nas tylko jedna droga wybrukowana tzw. kocimi łbami. A było to przedłużenie ul. Koralowych Dębów, przez przejazd do Zabieńca. Kto bowiem miał wtedy samochód?! Może było kilka motocykli i nieco więcej rowerów. Takie były fajne, siermiężne czasy...

Ale pozostawmy ten wątek wspomnieniowy, bo nie o tym mowa.

Od pewnego czasu Zalesie też dotyka „ręka cywilizacji”.

Zamiast sklepików w szopach, mamy delikatesy i markety, nasze leśne ścieżki wylano asfaltem lub wyłożono betonową kostką, niektóre ulice rzeczywiście przypominają już te wymarzone z tzw. miasta-ogrodu. To cena, którą musimy zapłacić za postęp, ułatwienie życia, przystosowanie się do współczesnych wymagań. Zgoda, coś za coś - nie wstrzymamy „biegu historii”. Ale róbmy to z głową, bez pośpiechu, z zastanowieniem i dobrze, aby nie wyrzucać pieniędzy w błoto i nie żałować.

Dlaczego o tym piszę? Otóż przyjrzałem się powstającej właśnie ścieżce rowerowej. Na pozór wszystko gra, ale właściciel jednej z działek gdy zobaczył, że robię zdjęcie inwestycji, wskazał mi wykonany już zjazd do swojego domu. Ścieżka jest o „dwa piętra” wyżej od poziomu gruntu i oddalona od furki i bramy o ponad jeden metr. Drogowcy wybudowali piękny zjazd pod kątem 45 st. nie przejmując się, że samochód być może pokona taką stromiznę, ale człowiek, aby wejść do własnego domu, może być zmuszony na stare lata do nauki salchowa, lutza, rittbergera, nie mówiąc o axlu (to skoki z jazdy figurowej na łyżwach).

I co na stosowną uwagę odpowiedzieli budowlańcy? - Panie, my mamy tak w planach, nie będziemy robić schodków... My natomiast nie jesteśmy pewni czy w planach miasta ogrodu jest obowiązkowa nauka jazdy figurowej na łyżwach?

Leszek Świder

WSPOMNIENIA Zima w zalesiańskich (pa)gór(k)ach

Dla nas to były prawdziwe góry. Może nie Tatry, ale kto wtedy był na nartach w Zakopanem, Szczyrku czy Krynicy. Poszusować chodziliśmy na górkę „Przy stacji”. Pierwsze slalomowe kroki stawialiśmy na „Łysej”, a w lotach ćwiczyliśmy się „Na skoczni”, czyli wzniesieniu za torami. Ale to była już wyższa szkoła jazdy. Tak naprawdę pierwsze kroki stawialiśmy na górce „Przy spółdzielni”. Tam właściwie zjeżdżało się na wszystkim.

Szcześliwymi posiadaczami nart byli nieliczni, więcej pędziło się z górki na wszelkiej maści sankach. Amatorów jazdy było oczywiście znacznie więcej niż dostępnego sprzętu. Sanki były więc zwykle obwieszane dzieciarnią ze wszystkich stron.

Jazda na „byle czym”

Ale pod koniec dnia najlepiej było już jeździć na własnych butach i czym się da. Zwykle na wiadomej części ciała. Od wierzchołka górki aż pod płot placu (mieszkała tam wtedy rodzina Robaków) biegła lodowa ścieżka. To było prawdziwe wariactwo. Do dzisiaj pamiętam, ile stresu wywoływał powrót do domu w przemoczonych, zdartych butach, a często i spodniach na pupie. Za nic w świecie nie przeszkadzało to następnego dnia „zaraz po szkole”, znów szaleć na górce „Przy spółdzielni”. Gdzie znajdował się ów szczyt? Starsi zalesianie z pewnością pamiętają, że w dzisiejszym budynku Przychodni Zdrowia przy ul. Koralowych Dębów, w „zamierzchłych czasach”, czyli latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, mieścił się sklep – Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Nasza górka piętrzy się po drugiej stronie ulicy. Dzisiaj oczywiście podzielona na działki została zabudowana. Dzieciarnia z Wrzosów miała jeszcze inną górkę do zimowych wyczynów. Południowa strona

ul. Północnej też miała swój „alpejski” epizod. Podobnie jak ta „Przy spółdzielni”, jest od dawna zabudowana. Młodzież i ci, którzy uważali, że górka „Przy spółdzielni” to już dla nich obciach, spotykali się zwykle „Przy stacji”. Stok wyglądał wtedy zupełnie inaczej. Nieliczni już z nas pamiętają, że ten zakątek Zalesia, zanim został przekopany wąwóz, wyglądał bardzo atrakcyjnie. Później zresztą też było fajnie. Spadek terenu pozwalał dojechać nawet do samych torów, albo do fantastycznej sosny rosnącej tuż obok. Największą sztuką było jednak nie trafić po drodze w żadne z rosnących tam gęsto drzew.

Nasze loty...

Komu było mało emocji, przechodził na drugą stronę torów, aby zmierzyć się z tzw. Skocznią. Za przejazdem trzeba było skrócić w lewo i wspiąć się na niewielkie wzniesienie. Wydawało się: jaka tu może być skocznia, skoro górka ma kilka metrów wysokości. Tymczasem po jej drugiej stronie była całkiem niezła stromizna, w dodatku na dole podkreślona większym dołem. Gdy na załamaniu gruntu budowaliśmy dodatkowy próg – można było latać nawet kilka metrów... Jakby ktoś poszukał, pewnie do dziś można tam znaleźć elementy połamanych wtedy nart. Ja, przyznam, kilka razy wracałem do domu niosąc deski w kilku częściach. Oczywiście odbywały się tam wieczne



zawody. Najdłuższe skoki sięgały 6-7 m! I proszę sobie wyobrazić – nikt nie złamał nogi, chyba...

Slalomem po Łysej

Tym, którym loty nie imponowały, a prawdziwe emocje rozbudzało lawirowanie między drzewami, wybierali się „na Łysą”. Wystarczyło ze „Skoczni” przejść kilkaset metrów – dzisiaj to promenada nad jezioro, a wtedy była to zwykła leśna ścieżka. W latach pięćdziesiątych o Ośrodku Wisły nikt nie myślał. Dzisiejszy teren Planety Zalesie był po prostu dzikim lasem i stawami, bodajże „6” i „7”. Nazwa „Łysa” przyjęła się ponieważ na zboczach górki rosły drzewa, natomiast sam szczyt był ich pozbawiony. Dopiero później, gdy powstawał Ośrodek Wisła, zrobiono przekop - dojazd do powstałego tam budynku restauracyjnego. Kompleks pochłonął połowę górki. Dzisiaj to wielka ruina... Natomiast na dawnym zbo-

czu slalomowym zagościł park rozrywki.

Na sztywniaka

Na tym powinienem zakończyć wspomnienia związane z atrakcjami zalesiańskiej zimy. Ale nie sposób pominąć naszych wyczynów na łyżwach. Prawdziwe lodowiska przy szkole i na boisku – powstawały dopiero później. Za „moich czasów” śmigaliśmy na kanałach biegnących przez stawy i rzeczką aż do Nowinek. Oczywiście był to sport z pogranicza ekstremalnego. Nigdy nie było wiadomo, w którym miejscu tafla lodu załamie się pod łyżwiarzami. Trzeszczenie tafli pod naszymi nogami dodawało tylko emocji i czyniło przejazd o wiele atrakcyjniejszym. Na szczęście nie były to zabawy niebezpieczne. Głębokość kanałów nie była większa niż kilkadziesiąt centymetrów. Najwyżej więc pechowcowi groził powrót do domu na tzw. sztywniaka (czyli w zamrzniętych spodniach).

Leszek Świder

„Miejsca urodzenia nie zagrabisz”

Sklonności

*Pewnie kiedyś się wzruszę -
nie łzami zapłaczę,
nie rozdygoczę serca,
bez konwulsji śmiechu.
Poturbowane życie
otrzyma zapłatę:
niewybaczalny spokój,
pokutę bez grzechu.*

*Pewnie kiedyś ulegnę -
rozpuście, swawoli;
poddam się. Tak po prostu.
Czy ktoś się nie poddał?
I nie będę uciekał,
kiedy nikt nie goni.
I moja nadciekawość
już nie będzie głodna.*

*Nie dam szansy pogardzie -
nie przekupię długów,
nie zaciągnę wdzięczności
w zgubnej koleinie.
Bo będę miał już wszystko;
bez udziału cudów.
Będę znał - teraz nie chcę -
skutek i przyczynę.*

Ponoć - według poety
Czesława Mirosława
Szczepaniaka - mó-



wię aforyzmami. To brzmi pięknie; nawet bajkowo. I przecież miejsca „nasze” takie cechy mają. Są w Zalesiu Górnym „moje miejsca”: Zalesie Wyżyny, Ustanów, Nowinki (bardziej szczegółowo - ulica Złocistych Łanów, Sinych Mgieł, Piękna... Wiekowej Sosny). Czy to ma jakieś znaczenie teraz, gdy jestem grójczaninem? Gdy społeczeństwo grójeckie obdarzyło mnie ważnymi dowodami szacunku - „Zasłużony dla Gminy i Miasta Grójec”, „Zasłużony dla Powiatu Grójeckiego”.

Przeto, ma wielką wartość jedno i drugie. Mam sentyment do Zalesia Wyżyny; tak „stoi” w moich pierwszych dokumentach. I coś nieprzemijalnego, w Grójcu zakochałem się. Z Zalesiem Górnym związane jest moje bardzo wczesne dzieciństwo, z Grójcem wiąże się prawie cała moja dorosłość. Ale najważniejszym elementem łączącym, zawsze, są ludzie! Moje zainteresowania i twórczość artystyczna, to też więzi obopólne - wymieniamy się wzajemnie w działaniu, a także bieżącym informowaniu „co u nas”. Jestem „Zasłużonym dla Kultury Polskiej”, a to raczej zaszczyt dla „obu moich miejsc”. Twórczość literacka doceniona i wciąż doceniana „obu” winna sprawić radość. Czy tak jest? Pewnie kiedyś się dowiem. W każdym razie Zalesie Górne znów o mnie się upo-

niało na wniosek Leszka Świdra. Bardzo dziękuję. Zawsze możecie mnie zaprosić. Dowiedzieć się więcej o „swoim człowieku” - kilkakrotnie byłem gościem „Wieści Zaleskich” redagowanych przez Magdalenę Kamińską. Wystarczy chcieć. Ja chcę. Obecnie zajmuję się - jako członek Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich - image’em całego związku, administrując główną internetową witrynę: zlpinfo.eu. więc chyba jestem godnym zaufania. Zalesiański kompozytor Artur Słotwiński stworzył Oratorium „Pomiędzy mową i milczeniem” do mojego libretta. Może to najlepsza puenta tego „urodzinowego” artykułu? Pozdrawiam, życzę Dobra i Piękna.

Kazimierz Kochański

Pod choinkę...

Utwór „Kolędujemy cały rok” zacerpnęliśmy z wyboru aforyzmów Kazimierza Kochańskiego „Kartkując”.

*„Kolędujemy cały rok”
Przyjdę do ciebie
z pierwszą gwiazdą
- białym obrusem nakryj
stół -
z sianka uwiję
sobie gniazdo
- w Oplatku Radość będzie
czuł.
Nie domykaj drzwi,
mówmy wreszcie ludzkim
głosem;
wiele w roku dni,*

*coś na każdy ci przyniosę.
Proszę, jeszcze dziś
w dobru uczyni choćby krok!
Kolędujemy ...
cały rok.
Są rzeczy proste
i najprostsze
- takie mi pod choinką złóż -
Wierz mi, co piękne
widać ostrzej
- bez kabał i bez innych
wróżb.
Nie domykaj drzwi ...*

Kazimierz Kochański

MYŚLI RÓŻNYCH MYŚLICIELI

- Nie poznamy prawdy nie znając przyczyny.
- U początku filozofii stoi - zdziwienie.
- Przedmiotem wiedzy nie jest to, co jest indywidualne, lecz to, co jest ogólne.
- Starość nie jest niczym innym, jak tylko powtórzeniem wieku dziecięcego.
- Nadprzyrodzone jest tylko to, co nie podlega obserwacji.
- Nie chowaj nienawiści po wieczne czasy, ty, który sam nie jesteś wieczny.
- Przyjemność życia jest przyjemnością płynącą z ćwiczeń duszy: to jest bowiem prawdziwe życie.
- Cnotę widać wyraźniej w czynach niż w ich braku.
- Nadzieja jest snem na jawie.
- Zdolność doznawania przyjemności jest dowodem siły.
- Jasność - podstawowa wartość rzeczy.
- Kara jest także rodzajem lekarstwa.

Arystoteles

Daj swój czas w prezencie

Od dawna „banda czerwonoносych tłuszciochów z białymi brodami” opanowała przestrzenie w sklepach, a szczególnie super marketach. Pólki uginają się od ozdób choinkowych (każdego roku należy chyba kupować nowe) i prezentów.

Tych ostatnich jest najwięcej. Reklamy znakomicie nakręcają rynek i generują potrzeby.

Tony jedzenia

Stół też trzeba zastawić tak, żeby się ugiął, żeby nakręcić jeszcze bardziej szaleńcze zakupy, żeby w Wigilię przy naszych stołach mógł się posilić nie jeden, a co najmniej dwudziestu niespodziewanych gości, strudzonych wędrowców. Ale żeby wpuścić jakiego do domu? A w życiu! Wyrzucmy lepiej te tony jedzenia, pan śmietnik też się ucieszy! (Są miejsca w Warszawie, w których można zostawić nadmiary jedzenia albo zwyczajnie się podzielić, nazywają się Jadłodzielniami, wystarczy wyszukać w internecie).

Prezenty

A dzieci? To dopiero temat! Prezenty w zasadzie są chyba tematem najczęściej omawianym przy okazji świąt (i jeszcze kłótnie rodzinne), muszą być drogie, modne i musi być ich dużo. Co z tego, że nasze dzieci naprawdę mają już wszystko. Jeszcze jedna gra, najlepiej na komputer i zdecydowanie nieodpowiednia dla wieku dziecka, albo kolejna lalka barbie i samocho-

dzik zdalnie sterowany. Co oznaczają te dziesiątki plastikowych śmieci produkowanych w dalekich Chinach przez wyzyskiwanych robotników (często wcale nie starszych niż nasze dzieci)? Jaki mamy cel w tym obarczaniu rzeczami? Rekompensata, że nie mamy dla dzieci czasu? Że zabawki zastąpią nas? Że dzieci dzięki nim poczują się szczęśliwe, kochane, bezpieczne? Że będą miały lepsze dzieciństwo niż my, wychowani w czasie różnych braków? Oni też żyją w czasach braków, ale te braki są zgoła niematerialne. Dziś bliskim brakuje czasu spędzonego z innymi bliskimi - dobrze, ciepło i pięknie.

List do Mikołaja

Napisz córeczko list do Mikołaja, powiedziałam mojej prawie dziesięciolatce. Dziesięciolatka nie wierzy w istnienie czerwonego tłuszciocha, ale zabawa w pisanie listów nadal ją kręci. Jako elf przeczytałam list, a tam ... kolejny tom książki, którą teraz czytamy i - więcej czasu z moją mamą, takiego, który spędzimy razem robiąc fajne rzeczy i może coś niematerialnego - na przykład wspólne wyjście do muzeum...

Czego pragniemy...

A czy jest to coś, czego



tak naprawdę pragniemy wszyscy? I wszystkie dzieci i dorośli? Tylko może łatwiej jest poprosić o bransoletkę niż o czyjeś zaangażowanie, o nową lalkę niż o czas i miłość? To jak z tymi prezentami? Nadal potrzeba odpowiedzi? Proszę bardzo: bilety do kina dla siebie i obdarowanego, voucher do restauracji, zaproszenie na wiosenny piknik, taki na kocu w kratę z wiklinowym koszem, wspólne wyjście na basen, spacer w bajecznie oświetlonym Wilanowie, gorąca czekolada na warszawskiej Starówce, wieczór gier planszowych w domu kultury, dzień pieczenia ciasteczek, malowanie wspólnego obrazu (płótno i farby mile widziane jako

dodatek), ręcznie robiona przytulanka (szycie nie jest takie trudne), kartka samodzielnie malowana z dobrymi życzeniami, kubek pomalowany własnoręcznie albo (wyższa szkoła jazdy) ulepiony z gliny (albo karnet na warsztaty garncarskie). A jeśli chcemy dać komuś coś tylko dla niego, to może jednak niematerialnie? Bez produkcji ton plastiku, opakowań, paliwa wylanego na transport? Może bilety do teatru, kina, dzień w SPA, warsztaty szycia czy szydełkowania, rozwoju osobistego czy lepienia kotletów (z soczewicy)? A może za jakiś czas, może za kilka lat, przypomnimy sobie czym są zimowe święta ..? **MA**

KĄCIK KULINARNY

Podczas przedświątecznej gorączki często zapominamy o tym, że nie tylko wspólne świętowanie jest ważne - zatracamy gdzieś wspólne, rodzinne przygotowania, co, niestety, najbardziej odczuwają nasze pociechy.

Mamy nadzieję, że śnieg oprószył drzewa, płoty,



wielkie płatki lecą na ziemię, zima w pełni. Widzicie to? Zachęcamy Państwa, aby razem z dziećmi przygotować świąteczne pierniczki.

Przepis na pierniczki

Do miski przesypać 30 dag mąki pszennej, 2 łyżeczki kakao do ciast, 2 łyżeczki przyprawy do piernika, 1 łyżeczkę cynamonu, 1 łyżeczkę proszku do pieczenia. Dodać 10 dag masła, 1 żółtko, 5 łyżek miodu płynnego i kilka kropel aromatu pomarańczowego. Zagnieść ciasto. Włożyć do lodówki na ok. 60 min. Rozwałkować, wyciąć foremkami kształty, jakie chcemy nadać naszym pierniczkom, piec 10 min. w temp. 180 st.C. Pierniczki można udekorować lukrem, polewą czekoladową, orzechami, bakaliami, płatkami migdałowymi, różnego rodzaju posypkami. Wszystko według gustu, zachęcamy, aby dać się ponieść fantazji podczas przyozdabiania wypieków. Pierniczki nie tylko wyśmienicie smakują, ale równie dobrze mogą być ozdobą choinkową.

No nie, święta bez: ho! ho! ho!?

TGdziekolwiek nie wstąpisz, czy do kawiarni czy sklepu, z głośników huczy „Jingle bells” albo „Last Christmas”. Świat, jak co roku, opanowało bożonarodzeniowe szaleństwo zakupów... Wszędzie widać czerwone, z nieco przepitymi nosami, postacie Mikołaja. Chciałam napisać „świętego”, ale jaki tam on święty?

Pierwsi pojawiają się ci z coca-coli. W świecących ciężarówkach przemierzają zaśniewany świat jakiejś, bagatela, dwa miesiące przed pierwszą betlejemską gwiazdką.

Swoją drogą życie tych, którzy pozbyli się telewizora, zostało odarte ze sporej części magii świąt. Nie mają reklam napojów gazowanych, małego AGD, tanich jak barszcz o tej porze roku lexusów (takie japońskie samochody), a także walęsających się tu i tam Mikołajów z workami na plecach. Nikt nie zachęca ich w bezdurny sposób, a zwłaszcza dzieci, do zapalania miłością nieopohamowaną do tony nikomu niepotrzebnych rzeczy. A jednak w jakiś sposób ta magia świąt się przebija... Bo właśnie córka wczoraj postanowiła napisać... list do Mikołaja. - Mamo, a jak taki list powinien zacząć? - zapytała. - Może na przykład drogi Mikołaju, życzę ci wspaniałych świąt... I co widzę? Na kartce pojawia się: „Droga Mamo, życzę ci...”. Mamo? - pytam.

- Przecież ja wiem, że to Ty kupujesz prezenty – i zerka na mnie ukradkiem, jakby w nadziei, że jednak zaprzeczę i powiem, że to nie ja, to

Mikołaj, i świat znów stanie się zaczarowany.

Kto przynosi prezenty?

Aniołek? Dziadek Mróz?

Mikołaj? A może po prostu rodzice?

Nie będę kłamać. Ciężko mi nawet wyobrazić sobie „kłamstwo w słusznej sprawie”. I tak samo było z Mikołajem. Bajka czy nie, magia czy nie - kłamstwo to



klamstwo. Ale fajnie mieć tego Mikołaja, na którego się czeka... czary-mary, listy zostawiane na parapecie i radosne „ho! ho! ho!”.

Prawdopodobność zwyciężyła. Córka dostała pięknie podaną historię o Mikołaju - biskupie, który kiedyś żył i robił sporo dobrych rzeczy i teraz my, wspominając go, obdarowujemy się prezentami i udajemy, że to Mikołaj jej podrzuca.

Prawda dostała się do małych uszu. Magii też sporo zostało. Ale najwyraźniej pociąg do czarów jest większy niż do realnych wyjaśnień, bo wiara w Mikołaja gdzieś tam na dnie serca pozostała. I tak nadal żyjemy z tym Mikołajem.

W zasadzie on nam nie przeszkadza, po prostu jest. Chyba dlatego, że nigdy nie był u nas traktowany jako narzędzie. Ani jako kij, ani jako marchewka. A najwy-

raźniej po to powstała bajka o Mikołaju, żeby dać bezsilnym rodzicom narzędzie do walki z dziećmi...

- Jak będziesz niegrzeczny to nie przyjdzie do ciebie Mikołaj.

- Jak nie zjesz obiadku, to różgę dostaniesz.

- Mikołaj przychodzi tylko do grzecznych dzieci.

Niektórzy dorośli mówią: -

Dziecko dostaje informację, że jak będzie grzeczne, to dostanie prezent. Jednocześnie od tych samych lub innych dorosłych i dzieci regularnie dostaje informację, że jest niegrzeczny; bo nie zjadł zupy, zabrał zabawkę siostrze (którą ona uprzednio jemu wyrwała) lub nie chciał dać rączki koledze w przedszkolu. Jest niegrzeczny bo bronil swoich granic... I za to nie dostanie prezentu. Co wtedy myśli? Nie akceptują mnie, jestem nie taki, jakby chcieli, tak bardzo chciałbym się zmienić, nikt mnie nie kocha, nawet ten św. Mikołaj.

Czy naprawdę musimy nawet tak piękną postać, jaką jest bajkowy Mikołaj, wykorzystywać do szantażowania dzieci?

Z mojego długoletniego doświadczenia wynika, że prezenty dostają WSZYSCY, niektórzy zabawki, książki czy ubrania, a inni rzeczy niematerialne, dla mnie o niebo fajniejsze. Czasem jest to spacer z mamą po Zalesiu, wspólny wypad do kina albo super dzień spędzony z kolegą. Po prostu podarujcie im trochę więcej swojego czasu. To będzie najpiękniejszy prezent. Zapewniam. Odczarujcie Mikołaja drodzy Mądrzy Rodzice. Dzieci nie trzeba straszyć różgami i czarnymi kropkami. Dzieci trzeba akceptować. I kochać. I życzę Wam pięknych prezentów, zwłaszcza tych niematerialnych. I wiary w dobro, czy to pod postacią Mikołaja czy pingwinka Pik Poka. A może dobro przybierze Waszą postać? Dobrze jest robić dobro, ono lubi wracać.

W roli Mikołaja Anna M.

E tam, to takie nieszkodliwe groźby, dzieci i tak w to nie wierzą, przecież zawsze prezenty dostają. Nie pamiętają już jak kiedyś z niepokojem czekali, czy tym razem znajdą pod choinką różgę. Jaki to byłby wstyd. Wtedy wszyscy dowiedzieliby się, że byli niegrzeczni.

Dzieci wierzą nam - dorosłym. A szantaż zawsze jest niebezpieczny dla tych relacji. Co czuje dziecko, które ciągle dostaje informację, że otrzyma coś, jeśli tylko spełni bardzo niejasne wymagania. Bo co to, u licha, znaczy być grzecznym? Bezmyślnie wykonując polecenia dorosłego, siedząc cicho i nie przeszkadzać? No chyba, że używamy słowa „grzeczny” w kontekście kulturalnego zachowania się przy stole i innych podstaw savoir vivre. Ale jednak zwykle dorośli mają na myśli opcję pierwszą...